

ZMP-owiec J. Bukowczan wykonał 6 norm rocznych

KRAKÓW (PAP)

Pierwszym robotnikiem w odlewni żeliwa w Węgierskiej Górze, który wykonał przypadające nań według obowiązujących norm zadania planu 6-letniego, jest młody tokarz Józef Bukowczan. O sukcesie tym zameldował on w dniu 2 sierpnia.

Bukowczan jest aktywnym ZMP-owcem, był delegatem na Zlot Młodych Przetwórców w Warszawie. Wykonuje przeciętnie około 270 proc. normy. Doskonale swe wyniki Bukowczan zawdzięcza metodzie inż. Kowalowa. Był on inicjatorem wprowadzenia tej metody w zakładzie.

XIV sesja WRN

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że XIV sesja WRN odbędzie się w sobotę 23 sierpnia 1952 r. w sali Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego, o godzinie 9.

Porządek obrad obejmujący m. in. sprawozdanie z działalności Prezydium WRN i zadania stojące przed radami i prezydiami rad w świetle VII plenum KC PZPR, pracę rad narodowych na odcinku spółdzielczości produkcyjnej, sprawozdania z działalności Komisji Komunikacyjnej i Komisji Handlu.

Prezydium WRN prosi społeczeństwo o wzięcie jak najliczniejszego udziału w sesji. (wje)

W 1000 rocznicę urodzin Avicenny

Tadżycy realizują marzenia swego wielkiego syna

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” opublikował obszerny artykuł wybitnego uczonego radzieckiego, członka Akademii Nauk ZSRR — Eugeniusza Pawłowskiego pt.: „Wielki uczonec — encyklopedysta”, poświęcony 1000 rocznicy urodzin Avicenny.

Autor podkreśla, że na przestrzeni wielu stuleci imię Avicenny jednoczyło ludzkość w walce o zdrowie i długowieczność. Avicenna jest nam bliski jako uczonec, który wierzył w nieograniczone możliwości rozumu ludzkiego. W latach kiedy państwa Azji Środkowej prowadziły wojny domowe, kiedy dla kaprysów władców feudalnych niszczone państwa i uciskano narody, wielki myśliciel wierzył niezłomnie w triumf geniuszu ludzkiego. Tworzył on nie tylko w imię teraźniejszości, która była beznadziejna, lecz również w imię lepszej przyszłości, w którą wierzył.

Pawłowski przypomina, że Avicenna był Tadżykiem. W związku z tym autor pisze o wielkich osiągnięciach narodu tadżyckiego w latach władzy radzieckiej.

Rząd vietnamski zwolnił jeńców francuskiego korpusu

PEKIN (PAP)

Vietnamska agencja informacyjna podaje, iż rząd Vietnamskiej Republiki Demokratycznej zwolnił dalszych 200 jeńców wojennych Europejczyków i Afrykańczyków.

W czasie uroczystości, jaka poprzedziła zwolnienie jeńców, sierżant francuski Dupois oświadczył: „Od chwili, gdy dostaliśmy się do niewoli, z każdym dniem coraz bardziej rozumieliśmy, iż naród vietnamski walczy o swą wolność i niezawisłość, podczas gdy my byliśmy tylko najemnikami walczącymi o interesy agresorów”.

Władze Vietnamskiej Republiki Demokratycznej zwolniły od 1951 roku ogółem 848 jeńców wojennych francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

GTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, środa 20 VIII 1952 r.

Nr 199 (2632)

Jeszcze jeden sukces pokojowej pracy polskiego robotnika

Nowy obiekt gospodarczy rozpoczął produkcję

KATOWICE (PAP).

W dniu 17 bm. włączyl się w nurt naszego życia gospodarczego nowy wielki zakład produkcyjny, stanowiący część potężnych zakładów kokso-chemicznych, wnoszonych w Blachowni Śląskiej na opolszczyźnie.

Nowym obiektem, obejmującym wraz z urządzeniami pomocniczymi kubaturę ponad 150 tys. m³, jest nowoczesna benzolownia, o dużej zdolności produkcyjnej, wzniesiona w krótkim czasie — 9 miesięcy.

Uruchomienia benzolowni dokonał w obecności przedstawicieli Ministerstwa Górniczego i Centralnego Zarządu Przemysłu Kokso-Chemicznego, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu i załogi zakładów, wiceminister górnictwa inż. Mieczysław Lesz.

Równocześnie z budową zakładów wzniesiono osiedle mieszkaniowe dla około 1000 osób, wybudowano sklepy na terenie osiedla, wzniesiono

dla robotników angażowanych z terenów wiejskich hotel robotniczy dla 200 ludzi, rozpoczęto budowę nowego „Domu Młodego Koksiarza”. Projektuje się dalszą rozbudowę osiedla mieszkaniowego, budowę domu towarowego na terenie osiedla itp.

Wiceminister Lesz dziękując załozce za jej ofiarny wysiłek nakreślił plany dalszej rozbudowy zakładów stwierdzając, że zakłady w Blachowni, które już po dwóch latach budowy dają pierwszą produkcję, świadczą o wielkiej sile twórczej, budującego socjalizm narodu polskiego.

„Wasze zakłady — powiedział wiceminister do budowniczych „Blachowni” — to jeszcze jedna ilustracja do słów Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszonych na VII plenum KC PZPR, że Polska przestała być krajem słabym i niezaradnym. Wiceminister Lesz przypomniał następnie, że już w roku bieżącym dzięki systematycznej rozbudowie koksoowni w ramach planu 6-letniego Polska przewyższy pod względem produkcji koksu, kraj tak wysoko uprzedmiotowy jak Francja.”

Oceniając ułębly etap pracy załogi dyrektor naczelny zakładów inż. Józef Gondzik podkreślił olbrzymie znaczenie doskonale rozwijającego się współzawodnictwa pracy, które pomogło przełamać wiele trudności i wyrównać opóźnienia pierwszego etapu budowy.

Na uroczystym zebraniu załogi przemawiał również czo-

łowy przodownik pracy, brygadzieta murarski Paweł Urbańczyk, który wykonywał przy budowie do 411 proc. normy.

Wzniesione przez czołowego przodownika pracy okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Generalissimusa Stalina podchwyciła z entuzjazmem cała załoga. Niemalną oklaski towarzyszyły dekoracji czołowych budowniczych zakładu wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Na apel sztafety konstytucyjnej staje cała młodzież

Ogromna większość młodzieży z fabryk, urzędów, PGR-ów i wsi odpowiedziała już na apel sztafety, podejmując cenne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Sztafeta zakończyła już właściwie swój bieg, ale musimy pamiętać o tym, że nie była ona w stanie objąć wszystkich zakładów pracy, gromad i PGR-ów — wezwaliśmy więc całą młodzież do podjęcia czynu produkcyjnego. Na przykład w dzielnicy ZMP Poznań — Śródmieście, sztafeta nie objęła około 80 małych zakładów, sklepów i punktów usługowych, w których pracuje młodzież. Trudno było wymagać od sztafety obsłużenia i tych punktów. Nie znaczy to oczywiście, że młodzież tam pracująca nie powinna podjąć zobowiązań produkcyjnych i czynnie włączyć się do ogólnokrajowej, wielkiej fali współzawodnictwa pozłotowego wśród młodzieży.

Mamy przykłady, że wielu

Polskie skrzydła strzegą pokoju

VI „Tydzień Lotnictwa” rozpoczęły

WARSZAWA (PAP)

Pod hasłem „Lotnictwo polskie służy sprawie pokoju, służy masom pracującym miast i wsi” — w całym kraju rozpoczął się 18 bm. „VI Tydzień Lotnictwa”.

Do tegorocznego obchodu „Tygodnia” szeroko włączyły się organizacje ZMP-owskie. Współ z kołami Ligi Lotniczej przygotowały one szereg ciekawych imprez, mających na celu zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem naszego odrodzonego lotnictwa.

W województwie katowickim „Tydzień” zainaugurowały capstrzyki, które odbyły się w Katowicach oraz we wszystkich miastach powiatowych. W Katowicach w wojewódzkim ośrodku propagandowym L. L. otwarta została wystawa modeli latających.

Ciekawe imprezy lotnicze odbyły się także w innych miejscowościach Śląska.

W Warszawie program wszystkich imprez ułożyły wspólnie Liga Lotnicza i ZMP. W czasie „Tygodnia” odbędą się na wielu placach stołce zabawy lotnicze, na których nasi najlepsi piloci zapoznają młodzież z warunkami przelotu do szkół szybowcowych, pilotażu motorowego itp. Młodzież pragnąca uprawiać sport spadochronowy, będzie mogła korzystać ze specjalnej wieży, która u-

ruchomiona została w parku praskim.

W Lublinie Liga Lotnicza i ZMP przygotowały wielki festyn. Zademonstrowane tam będą skoki spadochronowe oraz pokazy akrobacji powietrznej. W Rzeszowie, oprócz atrakcyjnych imprez, przygotowano także wystawę książek o tematyce lotniczej. Podobne imprezy zorganizowane zostaną w wielu miastach oraz w zakładach pracy, gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, do których wyjadą piloci z ośrodków szkoleniowych L. L.

Stacja kolejowa
Kostrzyn n/O

najlepsza w Polsce

W dniu 12 sierpnia br. na stacji Kostrzyn n/O odbyła się uroczystość wręczenia nagród 95 pracownikom kolejowym, którzy przyczynili się do zwycięstwa we współzawodnictwie międzydyrekcyjnym o tytuł najlepszej stacji II kl. w skali ogólnopolskiej. Nagrody pieniężne w formie książeczek wzgl. bonów oszczędnościowych PKO opiewały na sumy od 100 do 300 zł.

Zwycięstwo stacji Kostrzyn n/O odniesione w doborowej stawce stacji II kl. w całej Polsce, a posiadających o wiele lepsze warunki pracy, jest b. znamienne, co mocno podkreślali w przemówieniach przedstawiciele DOKP i Zarządu Okr. ZZZ Poznań, którzy w pełni docenili specyficzne warunki i trudności w pracy kolejarzy stacji Kostrzyn, pełniących odpowiedzialne obowiązki na rubieżach Rzeczypospolitej, w zniszczonym nieomal w 100% wskutek działań wojennych mieście. (H)

Ze sporu

Drugi dzień mistrzostw świata w siatkówce

MOSKWA (PAP).

W poniedziałek 18 bm. w drugim dniu trwających w Moskwie mistrzostw świata w siatkówce, uzyskano następujące wyniki:

W turnieju drużyn męskich Węgry po zwycięstwie walczyli z Rumunią 3:1 (15:13, 16:14, 9:15, 15:10).

Siatkarze ZSRR zwyciężyli zdecydowanie Izrael 3:0 (15:2, 15:4, 15:1) a CSR wygrała z Francją 3:0 (15:4, 15:2, 15:3).

W turnieju drużyn kobiecych rozegrano tylko jedno spotkanie, w którym CSR zwyciężyła Rumunię 3:0 (15:7, 15:12, 15:4).

We wtorek 19 bm. siatkarze polscy, którzy w drugim dniu mistrzostw odpoczywali, grać będą z Węgrami, a siatkarki, które również pauszowały, spotkają się z Bułgarią.

Spotkanie siatkarzy z Węgrami zadecyduje prawdopodobnie która z tych dwóch drużyn wejdzie do finału.

Z olimpiady szachowej

Polska remisuje z USA

HELSINKI (PAP)

W dalszym ciągu olimpiady szachowej w Helsinkach duży sukces odnieśli szachiści polscy, remisując z kandydatem na wicemistrza świata — drużyną USA — 2:2.

Remis dla Polski wywalczyli: Śliwa wygrywając z Ewanssem, Plater remisując z Byrnem i Grynfeld remisując z Bisgulem. Czwartym reprezentantem Polski — Tarnowski przegrał z doskonale grającym Resher-skim.

Tak więc szachiści polscy zapewnili sobie miejsce w finale b, w którym walczyć będą o 10 miejsce w świecie.

PGR-y wzmagają tempo omlotów

Chłopi zaopatrują się

w kwalifikowane ziarno siewne

WARSZAWA (PAP)

W celu terminowego zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych w potrzebną ilość nasion kwalifikowanych Państwowe Gospodarstwa Rolne, kończąc sprzęt zbroj, wzmagają tempo omlotów przede wszystkim zbroj kwalifikowanych.

Szybko i sprawnie przebiegają omloty w PGR-ach okręgu legnickiego. Dzięki dobrej organizacji i wydajnej pracy brigad omlotowych w okręgu tym omlono już ponad 10 tysięcy ton zbroj. Pragnąc wykonać przed terminem dostawę nasion kwalifikowanych, robotnicy rolni okręgu PGR Legnica postanowili dostarczyć planowaną ilość zbroja siewnego do 25 sierpnia i odstawić wszystkie zbroja kwalifikowane najwyższej jakości. Jednocześnie niezwali oni do współzawodnictwa o przedterminowe wykonanie dostaw zbroj siewnych wszystkie okręgi PGR w kraju.

Największą ilość nasion kwalifikowanych zbroj omlonych, w stosunku do areau zbiorów, dostarczają na kon-

traktację PGR-y województwa warszawskiego, które posiadają w bież. roku 68 proc. obszaru obsianego zbrojami kwalifikowanymi. Dzięki temu dostarczą one ponadto 2600 ton nasion kwalifikowanych z kontraktacji oraz ok. 5 tysięcy ton nasion siewnych w stopniu oryginału i odsiewów na wymianę sąsiedzką, dla spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych.

Tragiczne skutki powodzi w Anglii

LONDYN (PAP).

Według tymczasowych danych, podczas powodzi w Anglii południowo-zachodniej utonęło przeszło 30 osób. Powódź wyrządziła wielkie szkody materialne. W samej tylko miejscowości kąpielowej Lynmouth, gdzie wezbrane wody zniszczyły liczne wille i hotele, szkody wynoszą około 6 milionów funtów szterlingów.

Zakłady produkcyjne obejmą szefostwo nad szkołami

WARSZAWA (PAP).

W dniu 1 września br. rozpoczyna się nowy rok szkolny 1952/53 w szkołach ogólnokształcących i zawodowych. W związku z tym w dniu 16 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja prasowa, na której minister oświaty Jarosiński i wiceprezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Pomorski zaznajomili dziennikarzy z osiągnięciami szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego oraz jego zadaniami w nowym roku szkolnym.

Dzięki szczególnej opiece Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu Ludowego szkolnictwo ogólnokształcące wchodzi w nowy rok szkolny z wielkimi osiągnięciami. W około 25 tys. ogólnokształcących szkołach podsta- wowych, średnich i szkołach dla pracujących rozpocznie naukę ponad 3.600 tys. uczniów.

Dzięki inwestycjom dokon- nym w Polsce Ludowej już w roku szkolnym 1950/51 po- raz pierwszy w naszym kraju zrealizowano zasadę powszechności nauczania, tj. obięto nauką wszystkie dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Nowy rok szkolny rozpocznie więc w Polsce 22.980 szkół podstawowych, w których uc- czyć się będzie 3.300 tys. uc- niów.

W zbliżającym się nowym ro- ku szkolnym 1952/53 istnieć bę- dzie w Polsce 12.640 szkół reali- zujących program 7 klas tj. 3- krotnie więcej niż przed wojną. Dzięki takiej rozbudowie sieci szkół podstawowych już 83,1% ogólnej liczby uczniów uczes- zać będzie w nowym roku szkolnym do szkół 7-klasowych. W Polsce kapitalistycznej istnia- ło aż 18.295 szkół o jednym tylko nauczycielu. W Polsce Ludowej dzięki wybudowaniu nowych o- biektów i zwiększeniu liczby klas i nauczycieli liczba szkół naj- niższej zorganizowanych zmniejs- zisz się w nowym roku szkol- nym do 4.525.

Szkoły średnie dla młodzieży robotniczo-chłopskiej

W szkołach średnich ogólnokształcących uczyć się będzie w nowym roku szkol- nym 195 tys. uczniów. Dzięki otoczeniu specjalną opieką młodzieży robotniczej i chłop- skiej liczba tej młodzieży w klasach VIII stanowiących początek szkoły średniej wy- nosi dziś 71 proc. ogółu uc- niów, podczas gdy przed woj- ną synowie robotników i chłopów stanowili niewielki tylko odsetek uczniów w gim- nazjach.

W nowym roku szkolnym stypendia państwowe wynio- szą około 36 milionów zł.

W roku szkolnym 1952/53 w szkołach podstawowych dla pracujących ma się uczyć 90 tys. osób, zaś w 110 liceach takiego samego typu — 22.800. W 42 szkołach ko- respondencyjnych stopnia li- cealnego — uczyć się będzie 20 tys. osób, zaś liczba kur- sów języka rosyjskiego wzro- snie do 7 tys.

W walce o nieustanne pod- noszenie poziomu dydaktycz- nego i wychowawczego uzu- pełnia się programy szkolne. W nowym roku szkolnym np. w klasach VII i IX wykład- any będzie nowy przedmiot — nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W

ten sposób szkoła przysto- wywać będzie młodzież do pracy i udziału w życiu spo- łecznym i politycznym.

Ogromne osiągnięcia szkół zawodowych

Również szkolnictwo zawo- dowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi o- siągnięciami. W roku ub. za- sadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospo- darce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotni- ków i techników. W roku 1937 w okresie rządów burż- azyjno-obszarniczych szkoły zawodowe, kształcące kadry dla przemysłu i rzemiosła, u- kończyło tylko 7.200 absol- wentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracu- jących. W technikach tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w tech- nikach dla wysuniętych ro-

botników — 3300 osób. Po- nadto w drodze nauki ko- respondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pra- cowników różnych gałęzi go- spodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło też szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczna liczba dziewcząt kształciła się na slu- sarzy maszynowych, tokarzy, frezerów, odlewników, formie- rzy, monterów maszyn elek- trycznych, instalacji przemysło- wych, na radiomechaników ap- paratów, laborantów różnych gałęzi przemysłu chemicznego itp. Przed wojną kobiety pozba- wione były możliwości kształ- cenia się w szkołach zawodo- wych.

Niemieccy marynarze pływają na statkach wojennych USA

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Kopenhagi a- gencja TASS, mieszkańcy miasta Frederikshavn wyraża- ją oburzenie z powodu po- bytu w miejscowym porcie amerykańskich okrętów wo- jennych, których załogi skła- dają się z marynarzy zachod- nio-niemieckich.

Wieś przygotowuje się do I Kongresu

Delegaci zawiozą wnioski chłopów na Zjazd

WARSZAWA (PAP).

We wszystkich wojewódz- twach odbyły się już wojewódzkie narady delegatów na I Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Skupu — Gminnych Spółdzielni „Sa- mopomoc Chłopska”, który odbędzie się w Warszawie w dniach 24—26 bm.

Na naradach tych dysku- towano nad wnioskami i de- zyderatami, jakie na zebrani- ach wyborczych delegatów na Kongres wysunęli chłop- i — spółdzielcy. Jednocześnie omawiano dotychczasową działalność gminnych spół- dzielni oraz formy jej u- sprawnienia, aby GS jeszcze lepiej służyły interesom ma- ło i średniorolnych chłopów, aby zgodnie z uchwałami VII plenum KC PZPR jeszcze le- piej spełniały swoje zadania w umacnianiu spójności miasta ze wsią.

Na naradzie delegatów woj. krakowskiego zwrócono szcze- gólną uwagę na sprawę na- leżytego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe. Woj. krakowski ma na tym odcin- ku poważne osiągnięcia, zwłaszcza w rozbudowie sieci punktów skupu i sprzedaży oraz w stałym zwiększaniu rozprawdzanej masy towa- rowej.

Na naradzie w Bydgoszczy wielokrotnie podkreślano w dyskusji znaczenie pracy samorządu spółdzielczego dla sprawnego wykonywania za- dań stojących przed spół- dzielczością samopomocową.

W ostatnim okresie w sze- regu sklepów gminnych spół- dzielni tego województwa po- ważnie wzrosła pomoc przed- stawicieli mas chłopskich, co przyczyniło się do uspra- wienia ich działalności.

Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwo- jennym nieustanne widmo bezrobocia. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast do- brze płatne prace stosownie do swych kwalifikacji.

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkol- nym zawodowe szkoły i tech- nika przyjmą do klas pierw- szych tysiące uczniów, któ- rych przygotowywać będą na wysokokwalifikowanych fa- chowców w 240 specjalno- ściach.

Zakłady przemysłowe obejmą szefostwo

W oparciu o rozbudowaną sieć warsztatów szkol- nych, które posiadają dziś niemal wszystkie szkoły za- wodowe, powiąże się jeszcze ściślej teoretyczną naukę z praktycznym szkoleniem za- wodowym. Nauka w warszta- tach szkolnych oparta bo- wiem została na zasadach organizacji produkcji prze- mysłowej. Młodzież ucząc się praktycznie zawodu realizo- wać będzie plan produkcyjny, stanowiący część narodowego planu gospodarczego. War- tość produkcji warsztatów szkolnych, które wytwarzać będą m. in. maszyny, urzą- dzenia przemysłowe, aparaty laboratoryjne, urządzenia po- miarowe itp., wyniesie 140 milionów zł.

Wieś między szkołą a przemy- słem w pracy nad wychowaniem wysokokwalifikowanych kadr pogłębiać będzie również przez objęcie szefostwa nad szkołami przez zakłady przemysłowe. Zapewni to ściślejszy niż dotych- czas kontakt uczący się młodzie- ży z zakładami produkcyjnymi z przedownikami pracy itp.

Szkolnictwo zawodowe za- cieśni też więź ze wsią. 135 szkół kształcących ka- dry dla rolnictwa obozo- nych będzie w nowym roku szkolnym specjalną opieką, a szefostwo nad nimi sprawo- wać będą Państwowe Ośrod- ki Maszynowe, Techniczna Obsługa Rolnictwa, PGR yi inne instytucje pracujące dla rolnictwa. W walce o lepsze wyniki nauczania i wycho- wania duży wpływ będzie miało podniesienie poziomu fachowego nauczycielstwa.

W trzecią rocznicę węgierskiej konstytucji

Dnia 20 sierpnia 1949 r. weszła w życie uchwalona przez Zgromadzenie Narodo- we Republiki Węgierskiej no- wa konstytucja. Dzień ten obchodzony jest corocznie przez naród węgierski jako jedna z niezmiennie ważnych rocznic państwowych, jako da- ta stanowiąca w życiu młodego państwa ludowego jeden z kamieni milowych, wyzna- czających drogę do socjaliz- mu. My, którzy tak niedawno obchodziliśmy w Polsce święto uchwalenia Konstytu- cji, gdy tak żywo stoją nam jeszcze w pamięci ostatnie miesiące poprzedzające to wielkie wydarzenie — mie- siące ogólnonarodowej dysku- sji nad projektem Konstytu- cji — łączymy się dziś my- ślą z bratnim narodem wę- gierskim, rozumiejąc, jak do- niosła jest dla niego dzisiaj- sza rocznica.

Konstytucje krajów demo- kracji ludowej, za przykład- dem Konstytucji Stalinow- skiej, gwarantują ludziom pracy wszystkie prawa i od- dają w ich ręce całą władzę w państwie.

„W Węgierskiej Republice Ludowej władza należy do ludu pracującego. Ludzie pracy miast i wsi władzę tę sprawują za pośrednictwem swych przedstawicieli, przez nich wybranych i przed nimi odpowiedzialnych” — głosi konstytucja węgierska. Po- dobnie brzmią artykuły kon- stytucji bułgarskiej, polskiej czy projekt konstytucji ru- muńskiej, nad którym odby- wa się właśnie w tym kraju dyskusja z udziałem szer- szych mas ludności. Artykuły te określają charakter i po- chodzenie władzy państwo- wej, są więc jedną z podstaw ustroju. Konstytucja węgier- ska, tak jak i konstytucje krajów demokracji ludowej, nie tylko zatwierdza osłag- nięte już zdobycze mas pra- cujących, ale jednocześnie wytycza kierunek dalszej dro- gi, dalszego rozwoju kraju, drogi do ostatecznego znisz- czenia kapitalistycznego sys- temu wyższości człowieka nad człowiekiem.

Konstytucja węgierska

stwierdza, że „siła kierowni- cza w gospodarce narodowej jest władza ludu. Lud pracu- jący eliminuje z życia gospo- darczego elementy kapitali- styczne i systematycznie bu- duje socjalistyczny system e- konomiczny”.

Konstytucja gwarantuje wszystkim obywatelom prawo do pracy, do wypoczynku, do oświaty; konstytucja chroni rodzinę, własność osobistą o- bywateli; kościół oddzielony jest od państwa, każdy oby- watel korzysta z wolności su- mienia i wyznania. Kobieta ma równe prawa z mężczy- zną, za równą pracę otrzy- muje równą zapłatę.

Węgry uzbrojone w potęż- ny oręż praw konstytucyj- nych budują socjalizm, znaj- dują się dziś w trzecim roku swej pierwszej pięcioletki. Rozwinięły w niezmiennie szybkim tempie ciężki prze- mysł — podstawę potęgi go- spodarczej, budowały i bu- dują ciągle nowe obiekty, kombinaty i elektrownie, no- we miasta. Równie Stalinra- vos — huta i miasto. W mie- ście zbudowano już w tym ro- ku 500 nowych mieszkań, a 900 oddanych będzie do koń- ca br. Pierwszy wielki piec w hucie Ruszy z początkiem r. 1953. Wzrasta liczba spół- dzielni produkcyjnych na wsi węgierskiej. Rolnictwo prze- chodził w sposób coraz bar- dziej zdecydowany na tory gospodarki socjalistycznej. Równocześnie podnosi się stopa życiowa mas pracują- cych w miastach i na wsi o- raz ich poziom kulturalny.

Opieką państwa cieszy się sport — czego wspaniałym rezultatem były sukcesy węgierskich olimpijczyków w Helsinkach.

Naród węgierski pragnie u siebie w spokoju budować so- cjalizm, pragnie pomnażać dobrobyt, wychowywać mło- dzież w zdrowiu i tężyznie za- równo fizycznej jak i moral- nej. Na straży zdobyczy, gwarantujących masom lu- dowym realizację tych pran- gnień, stoi właśnie uchwalona przed trzema laty ustawa konstytucyjna.

Danuta Rajgrodzka

Wszyscy do walki ze stonką

Systematyczne przegląda- nie krzaków ziemniaczanych od wiosny do jesieni, zbiera- nie i tępienie chrząszczy o- raz larw stonki może po- wstrzymać rozpowszechnia- nie tego groźnego szkodnika. Zarządzenia władz zobowi- zują wszystkich plantatorów ziemniaków, aby niezależnie od lustracji ogólnych — któ-

rych w roku bieżącym jest 7 — przeprowadzili poszu- kiwania indywidualnie, każ- dy na swoich plantacjach ziemniaczanych. W wy- padku znalezienia stonki ziemniaczanej — natych- miast zgłaszać miejscowym władzom. Poszukiwania in- dywidualne powinny być przeprowadzane jak najczę- ściej, a już co najmniej raz lub dwa razy w tygodniu, a w wypadku wykrycia ogni- ska, codziennie przez okres 7 dni, od dnia znalezienia o- stańskich okazów stonki.

Znalezione okazy chrząsz- czy i larw należy przesać natychmiast niezwywe w na- ficie, w zakorkowanej butelce do Prezydium Gminnej Rady Narodowej wraz z raportem wykrycia.

Rolnicy pamiętajcie, że wykrywanie ognisk stonki, leży w waszym i ogólnym in- teresie, że uchylenie się od walki ze stonką — jest jak najsurowiej karane, a na- zwiska winnych podaje się do publicznej wiadomości.

Indonezja domaga się przyłączenia zachodniej Nowej Gwinei

LONDYN (PAP)

Z Dżakarty donoszą, że z okazji siódmej rocznicy pro- klamowania niepodległości Indonezji prezydent Soekar- no wygłosił przemówienie, w którym wystąpił z żądaniem przyłączenia do Indonezji za- chodniej części Nowej Gwi- nei, będącej kolonią hollen- derską. Prezydent Soekarno stwierdził, że przyłączenie zachodniej Nowej Gwinei jest konieczne ze względu na bezpieczeństwo Indonezji, któ- ra nie może tolerować u swych granic reżimu kolo- nialnego.

„BLACHOWNIA” RUSZYŁA!

Gruzy pogięte trawą, sto- sy pogięte, zardzewia- ły żelastwa, szczątki ja- kichś maszyn — oto jak w 1948 roku, ba, jeszcze w ze- szłym roku, wyglądał wielki kombinat koks-chemiczny „Blachownia”.

Tutaj faszysty produkowali paliwa dla celów grabieżczy- wojny, tu pracowali nad siły umierały tysiące niewolni- ków pędzonych z całej Europy.

„Polacy nawet za 15 lat nie potrafili odbudować zakła- dów” — dowodziła jeszcze w ubiegłym roku jakaś zachod- nio-niemiecka szczekaczka.

Idziemy w licznej grupie budowniczych, na których piersiach błyszczą złote, sre- brne i brązowe krzyże zasłu- gi. Idziemy ulicami nowego miasta polskiej chemii. Na sierpieniowym wietrze łopocą flagi. Wiceminister Lesz prze- cina czerwoną wstęgę. Oto kolos baterii pędów destyla- cyjnych. Jeszcze chwileczkę — na którymś piętrecie stalo- wo-betonowego gmachu ro- botnik opuszcza rękę: „Już można, obywatelu ministrze! Inż. Lesz wsuwa zapalny lont w otwór startowy bate- rii. Wskazówki licznych zeg-arów drgnęły i pobiegły w prawo, ziemia idzie i ciutkie drżenie, powłókiem cichy szmer. Już w ruchu są piece, pompy, maszyny, transpor- tery. „Blachownia” produku- je!

Hale jak salony — jasne, widne, czystutkie. Oddział

rafinacyjny, gdzie od barteru przez wszystkie pietra idą w górę wielkie kolumny desty- lacyjne... 3 ludzi, a cały oddział, wraz z pom- pami — 5 ludzi. Pięciu robot- ników — kontrolerów porusza- niem dźwigni i tasterów re- guluje bieg maszyn i tempo produkcji. Kontroluje pro- dukcję patrząc na precyzyj- ne zegary i samopisy, rejestru- jące wysokość obrotów, tem- peraturę wrzającego w szkla- nych przepustach paliwa, ciś- nienie i szybkość przelotu produktu. To przemysł jutra, przemysł, gdzie praca fizycz- na została w pełni wyelimin- owana — wysiłkiem polskie- go robotnika, technika i in- żyniera, przykładem radzie- ckiej budowniczey.

Budowali „Blachownię” lu- dzie z całej Polski, przeważ- nie jednak z Opolszczyzny. Zbiegli się ze wsi i o 30 km odległych, kiedy zaapelowa- no: — chodźcie budować! Małorolni i bezrolni chłop- i — dziś fachowcy dużej klasy i to zasłużeńi fachowcy. Pięk- nie i słusznie powiedział od- znaczony złotym krzyżem dy- rektor budowy, a obecnie z- kładu, inż. Gondzik, że nowy wielki przemysł Opolszczy- ny jest dowodem i symbolem, że ziemia polska na wieki wróciła do macierzy, że tu na wieki usadowiła się Polska nowymi gigantami przemy- słowymi — w Gorzowie, Ra- ciborzu, Kędzierzynie, Opolu, Brzegu i Blachowni.

W grubym błędzie byłby

ten, kto by przypuszczał, że ta budowa szła, ot tak sobie, lekko, bez trudności, z pio- senką na ustach. Bo tu by- wało ciężko. Ile razy krew za- lewała ludzi na nieregularne dostawy, na trudny dowóz, ile razy trzeba było powtó- rnie szalować fundamenty, bo słabo spoisty grunt zapadł się, ile razy śnieg i deszcz wiatr hulał wśród kotłowych rusztowań!

Niełatwo było budować, ale już ludziom ta budowa we- szła w serce. I w najgor- szych, zimowych miesiącach brгада murarska Urbanczy- ka szła na 160 proc. planu, a cieśli Szymona Wilczka na 180 procent!

Piotr Prassy jest pierw- szym palaczem zespołu, a pracuje razem z Francisz- kiem Nowakiem. Rozmawia- ją, nie odwracając oczu od wizerów. — „Węgiel” — mó- wi Prassy Myślicie, że No- wak zaraz otworzy piec, od- kręcając ciężkie śruby i za- cznie rzucać węgiel łopatą? Nic podobnego!

Nowak pokręcił dwa koła, nacisnął dźwignię i ładowar- ka z cichym warkotem za- częła rzucać węgiel na taśmę, taśma pomknęła w górę o- bejść bez waszej bandycko- atlantyckiej „pomocy”.

— No, papierosa to już

trzeba sobie samemu zapalić — śmieją się palacze. — Czy- je to maszyny? — Polskie! — odpowiedzieli tak sobie po- prostu, jakby to było już rze- czą zwykłą, że Polska sama produkuje takie cudne ma- szyny.

„Blachownia” produkuje. 28 procent załogi bierze udział we współzawodnictwie in- dywidualnym, a 60 procent w zespołowym, starszy inspek- tor budowy, inż. Ulka, od- znaczony złotym krzyżem, powiedział: — Krzyże to my będziemy nosić, ale one są własnością całej załogi.

„Blachownia” produkuje. Ale to dopiero początek i pro- dukcji i budowy, to zaledwie 1/10 giganta, który stanie tu w roku 1955. W roku przy- szłym wybuduje się tu bu- dynków, maszyn i urządzeń za 150 milionów złotych. Gwiżdżemy na was, panowie ze... Standard Oil... i nie od- dziś zresztą. Nigdy przed woj- ną nie przypuszczaliście, że Polska będzie kiedyś sama produkować na najszerszą skalę wszystkie gatunki pa- liw, prawda? Nigdy nie przy- puszczała, że Polska e- dzie kiedyś silna, tak silna, że doskonale potrafi się o- bejść bez waszej bandycko- atlantyckiej „pomocy”.

Wracając przez Lenartowi- ce raz jeszcze oglądam się za siebie. W błękitne niebo idą cienkie, wysokie, rude smużki dymu z kominów bateryj- nych. „Blachownia” idzie!

Stanisław Broszkiewicz

Uwaga korespondenci

Ostrowa i powiatu!

Oddział Redakcji „Ga- zety Poznańskiej” w O- strowie zwołuje w dniu 20. 8. 1952 roku powiatową konferencję wszystkich korespondentów robotni- czo - chłopskich „Gazety Poznańskiej” z udziałem korespondentów innych pism i Polskiego Radia.

Konferencja powyższa odbędzie się w auli Lice- um Męskiego w Ostrowie przy ulicy Grunwaldzkiej o godzinie 10.

Korespondenci z Ostrze- szowa, powiatu Kępno, któ- rzy nie brali udziału w konferencji powiatowej w Kępnie, proszeni są o przybycie na konferencję ostrowską.

Przekonywające zwycięstwo poznaniaków

Na 17 Ogólnopolskich Zawodach Modelarskich duży sukces odniósł okręg poznaniaki. Zajmując I miejsce z 13.843 pkt. przed Katowicami — 8.165 pkt. i Krakowem — 7.541 pkt.

Ekipa poznaniaków uzyskała wszystkie nagrody zespołowe, m. in. nagrodę Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, nagrodę za najlepszą ekipę ZMP, za najlepszy okręg modelarski w kraju. Poznaniacy prócz 6 nagród zespołowych uzyskali 14 pierwszych miejsc.

Najcenniejsze nagrody zdobyli: Wójcicki, Witkowski, Sworcenowski i Gawełki. (t)

Pod znakiem sportów wodnych

W międzynarodowych regatach wioślarskich w Gdańsku duży sukces odnieśli wioślarze CSR, którzy z 10 rozegranych konkurencji wygrali 6, Polacy zwyciężyli w trzech biegach, a NRD — w jednym.

Polacy wygrali następujące konkurencje:

dwójka bez sternika: 1) Polska — 7.08.5 przed CSR; jedynek: Kocerca (Polska) 7.28.2 przed Malinowcem (CSR) i Staniek (NRD);

czwórka ze sternikiem kobiet: 1) Polska — 3.54.5 przed CSR.

Ubiegła niedziela stała pod znakiem sportów wodnych. Szczególnie ożywiony ruch panował na Wybrzeżu.

W żeglarskim mistrzostwie Polski na jachtach typu „Konik” zdobyła Dudziak (AZS — Wrocław) 2.617 p. przed Surmińską (Stal — Gdynia) 2.613 i Moszkowską (LM — Gdynia).

W konkurencji w kat. 50 m. mężczyzn mistrzem Polski został Kowalewski (Budowlani Warszawa) — 2.890 pkt., 2) Haska (AZS Szczecin) — 2.839 pkt., 3) Szosler (CWKS) — 2.714 pkt.

Na jeziorze Mikołajki zakończone zostały mistrzostwa Polski. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 1000 cm (dzieci desantowe) Szwarc (W-wa); do 175 cm — Chybowska (Kol. W-wa); 500 cm klas. sport. — Pawelek (Kol. W-wa); klas. wyścigowa — Gajewski (Kol. W-wa).

Komunikat

Ligi Lotniczej

W dniu 21 bm. o godz. 18 Zarząd Ligi Lotniczej w Poznaniu zwołuje wszystkich modelarzy m. Poznania na zebranie informacyjne w związku ze Świętem Lotnictwa oraz VI Tygodniem Ligi Lotniczej. Zebranie odbędzie się w Okręgowym Ośrodku Modelarskim przy ul. Marcelińskiej 21.

Głos sportowy

Gry klasyfikacyjne poznaniaków tenisistów

Tabela klasyfikacyjna tenisistów wojew. poznaniaków jest w tym sezonie poważnym czynnikiem ożywienia ruchu tenisowego wśród naszej czołówki. Niestety w dalszym ciągu jest stanowczo za mało spotkań między zawodnikami Poznania z prowincją. Zjawisko to — oczywiście niekorzystne — wypływa głównie z niedostatku w tym roku ilości sprzętu. Właściwie wszystkie sekcje odczuwają dotkliwy brak piłek, a szczególnie Spójnia i sekcja terenowa.

W ub. tygodniu padło kilka ciekawych wyników w walce o miejsce w tabeli. Fraszewski z Gwardii Poznań pokonał w trzech setach Adamskiego z Ogniwa 7:9, 6:3, 6:0. Adamski dobrze grał na początku meczu, w dalszych setach nie wytrzymał kondycyjnie tym bardziej, że Fraszewski meczył go udanymi dropshotami (skrótałami padającymi tuż za siatką). Kramer (Gwardia) wygrał po bardzo zaciętym meczu z Golinowskim (AZS) 6:3, 4:6, 9:7. Golinowski, który trenuje w tym roku bardzo sumiennie, zagrał dobrze, wkładając w grę maksimum ambicji i serca. O Kramerze tego powiedzieć niestety nie możemy. Zawodnik Gwardii

ma duże braki kondycyjne i brak mu zaprawy gimnastycznej.

Gry juniorów przyniosły niespodzianki. Kerber (AZS) przegrał z M. Nowickim (AZS) 5:6, 5:6. Było to pierwsze zwycięstwo Nowickiego nad kolegą klubowym. Stachowski (Spójnia) uległ Musiałowi z Unii 5:6, 1:6.

Zawodnik AZS — Mogilnicki przegrał powtórnie z Adamskim 1:6, 3:6, który z kolei wygrał ze swym kolegą klubowym Grzędzińskim 6:2, 6:0. (kw)

Nowy rekord Polski na mistrzostwach pływackich

W niedzielę zakończono w Siemianowicach mistrzostwa pływackie Polski — które w ogólnej punktacji przyniosły zwycięstwo ZS Stali 336 pkt. przed Gwardią — 330 pkt., CWKS — 300 pkt. W punktacji kół sportowych zwyciężyli: Budowlani (Chorzów) 213 pkt. przed Stalą (Wrocław) — 200 pkt. i CWKS — 199 pkt.

Największe zainteresowanie wzbudziły pojedynki o tytuł najszybszych pływaków na dystansach 100 m. W stylu dowol. w konkurencji kobiet zwyciężyła Weraska (Kol. W-wa) w czasie 1.15.3 przed Dziwkówną 1.15.3 i Brodówną 1.17.3.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny był Tokaczewski. 100 m. dowol. wygrał on w czasie 1.00.1.

Powietrzna podróż...

Mechanicy lutują jeszcze wiazania na wysokości 48 metrów. Za chwilę odłożą narzędzia pracy, i oto pierwszy skoczek wchodzi na podest wieniący szczyt wieży. Trudno z dołu dojrzeć co tam robią. Widać tylko, że otwierają się drzwi i za chwilę człowiek „spływa” pod olbrzymim parasolem na ziemię. Ten parasol to spadochron, a wieża nad którą pracą ukończono, to pierwsza po wojnie, najwyższa w Polsce wieża spadochronowa, skonstruowana w Poznaniu z inicjatywy Zarządu Okręgowego Ligi Lotniczej. Znajduje się ona w pięknym parku im. J. Stalina na Solcu. Piękny ten obiekt, powiązany żelazem i stalą w 70% powstaje z akcji społecznych.

Przypadkowo znajdującą się w parku solackim Urszula Daszyńska decyduje się na skok. Po mozołnym przebyciu kilkunastu pięt wcho-

dzi na szczyt wieży i... nagle cofa się. Lecz jest już za późno. Zawieszona na pasach lekko unosi się i po chwili spadochron powoli zbliża się ku ziemi.

— Jak się pani czuła? — pytają przygodni spacerowicze.

— W pierwszej chwili, gdy spojrzałam w dół, miałam zamiar cofnąć się. Skok w przepaść 48-metrową trochę przeraża, tym więcej, że w takim momencie następuje lekki zawrót głowy i zupełnie się zapomina o spadochronie. Ale to jest tylko ułamek sekundy. Powietrzna podróż jest bardzo przyjemna. Na pewno więcej razy spróbuję, a kto wie, czy w najbliższym czasie nie zapiszę się do Ligi Lotniczej!...

A na wieżę wchodzi coraz to inni...

W niedzielę, 22 sierpnia odbędzie się oficjalne otwarcie nowej wieży spadochronowej. W dniu Święta Lotniczego fanfary uroczystie oznajmiają, że w parku solackim odbywać się będą skoki masowe, mające na celu upowszechnienie spadochroniarstwa i spopularyzowania go wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Zachęci to również młodzież do wypróbowania swych możliwości i wstępowania w szeregi Ligi Lotniczej i Lotnictwa. (not)

Pracownicy poszukiwani

STRAŻNIKÓW do Straży Przemysłowej poszukujemy zaraz. Zgłoszenia osobiste wzgl. pisemne kierować: ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO IM. J. STALINA W POZNANIU, WYDZIAŁ PERSONALNY, UL. F. DZIERŻYŃSKIEGO 223/229. K1803

Komunikat

Są jeszcze wolne miejsca w klasach pierwszych w Technikum Chem. i Zasadn. Szkole Zawodowej na wydziale mechanicznym i chemicznym w Lubiniu. Zgłoszenia przyjmuje się do 29 sierpnia 1952 r. Młodzież żeńska ma pierwszeństwo w przyjęciu. K1799



Zakupimy
SILNIK samochodowy „Diesel” o mocy od 15 do 50 KM.
Rybacka Spółdzielnia Pracy, Głogów. K1795

Dzierżawy
Gospodarstwo 6 ha, z inwentarzem lub bez, oddam w dzierżawę, Czesław Agaciak, Jastrzębsko Nowe, poczta Jastrzębsko Stare, pow. Nowy Tomisz. 122102

Zguby
1—2 pokój kuchnia z zwrotem kosztów remontu poszukuje — Oferty Głos Wielkopolski dla 121152

6 sierpnia w Poznaniu lub powiatu do Krotoszyńskiego zgubił lub skradziono złoty męski zegarek z nazwiskiem Piotr Wilgocki, Zwrot wynagrodzić Wilgocki Krotoszyński, Rynek 14. 121853

Studentka 4 roku farmacji poszukuje pokoju. — Zawadzki, Poznań, Szczecińskiej 9a, m. 8. 121399

Zgubiono legitymację nr 124, wydaną przez Technikum Mleczarskie we wrześniu na nazwisko Marek Wojciechowski. 121872

Pokoju kuchnia lub używalnia z zwrotem kosztów remontu poszukuje. Zgłoszenia: Stachowski, Poznań, Dąbrowskiego 33, zegarmistrz. 122012

Zgubiono kartę meldunkową, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zygmunta Cybulski. 121442

Pustego pokoju poszukuje. — Warunki do omówienia. Poznań, Czerwonej Armii 71, m. 4. 121866

Zgubiono kartę meldunkową, pokwitowanie ankiety na nazwisko Urszula Łępczyńska. 121466

Pokoju umeblowanego lub pustego poszukuje. Oferty Głos Wielkopolski dla 121733

Zgubiono legitymację nr 04887 Zw. Zaw. Prac. Społ. na nazwisko Władysław Koperska. 121522

Młode małżeństwo poszukuje pokoju kuchnia lub pokoju. Zwrot kosztów remontu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 120872

Zgubiono legitymację służbową nr 2006 na nazwisko Henryk Wesołek, Szamotuły. 142520

Składający egzaminy poszukuje pokoju na 2 tygodnie. Oferty Głos Wlkp. dla 121472

Zgubiono kartę meldunkową nr 1044 na nazwisko Mieczysław Zahorski wieś Górczyno, pow. Wschowa, woj. Zielona Góra. 121533

Pracujący poszukuje pokoju. Oferty Głos Wlkp. dla 121482

Zgubiono kartę meldunkową nr 6 XV 215596, wydaną przez PMRN Poznania na nazwisko Jerzy Walczak. 121782

Samotny na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 121492

Zgubiono kartę meldunkową, wydaną przez PGRN Swarzędz na nazwisko Zbigniew Hahn. 121772

Pracująca poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. — Oferty Głos Wlkp. dla 121512

Zgubiono ksmięczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sylwester Ambrożyk. 121952

Magister samotny, spokojny, poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 121542

Skradziono legitymację Zw. Zaw. Prac. Społ. wycieczny na nazwisko Zofia Sparty. 121962

Pokoju niekierującego, wygodny, poszukuje inżynier. — Oferty Głos Wlkp. dla 121792

Różne
Kto odda psa w dobre ręce? Oferty Głos Wlkp. dla 121762

Samotna na stanowisku poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dla 122062

Dwupokojowego kuchnia, łaźnia, z zwrotem kosztów remontu poszukuje. — Oferty Głos Wlkp. dla 122072

Pokoju umeblowanego spiesznie poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wielkopolski dla 122042

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój. — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Wolne lokale
Paniękę przyjmę na wspólny pokój, najchętniej z XI klasy szkoły ogólnokształcącej. — Oferty Głos Wlkp. dla 121802

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Wolne lokale
Paniękę przyjmę na wspólny pokój, najchętniej z XI klasy szkoły ogólnokształcącej. — Oferty Głos Wlkp. dla 121802

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

Samotna, pracująca, przyjmuje na wspólny pokój — Adres wskazać Głos Wlkp. nr 121892

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7—15.30, w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ulicy Gen. Świerczewskiego nr 3. — Telefon 62-31. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Wolne posady

Młyniarza lub robotnika młynarskiego przyjmie prywatny młyn gospodarczy. Potrzebny również robotnik do gospodarstwa rolnego — Zgłoszenia: Młyn Młynowski Nowawieś Pałucka pow. Żnin, telefon 4. 142302p

Gospoście (dwójce osób) potrzebuje apteka, na wyjazd Zgłoszenia: Poznań: Roosevelt 9, m. 8. 121312

Emerytkę samotną przyjmie na mieszkanie za pomoc w domu. Oferty Głos Wlkp. dla 121712

Samodzielną gospośnię potrzebuje zaraz. Zgłoszenia: Poznań: Alfreda Lampe 27/29 m. 7, od godz. 16, dzwonić 3 razy. 121682

Gospośnię na leśniczówkę potrzebuje zaraz. Zgłoszenia: Blachowski, Poznań, Libelta 22. 121672

Mężczyznę bezdzietnego lub samotnego potrzebuje zaraz do pracy kofini na roli. Zgłoszenia: Kaczmarek, Luboń k. Poznania, Ogrodowa 2—3. 121592

Malarzy na stałe przyjmie. — Piechocki, Poznań, Koźła 15. 121582

Nauka
Trzymiesięczna nowoczesna korespondencyjna nauka księgowości kółd skrytka 163. K1807

Osobiste
Za długi mej żony Cecylii Garskiej nie odpowiadają. Józef Garski, Białe, Białejewska 13. 142720

Za długi mej żony Kazimierz Nowak z domu Bódzka, zamieszkałej Podlesie pow. Obornik nie odpowiadają. Leon Nowak. 120732

Obelga rzuconą na ob. Marię Fiołkę w dniu 10 sierpnia 1952 na zabawie w Sulęcinie odwołuje. Franciszek Frąckowiak Sulęcina. 121982

Sprzedaje
Parcelę 900 m² przy tramwaju, sprzedam szybko. Oferty Głos Wlkp. dla 121022

Barak 6 × 8, dobrym stanie, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 122022

Niektóre kompletna sprzedam Wilczek Poznań, Umińskiego 8 warsztat. 121992

Maszyny do szycia, okragłym członkiem, tanio sprzedam. Wróblewska, Poznań, Ostroga 19. 121902

Kaloryfery, wannę oraz wózek (auto) dla biżutier sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 121912

Dom potrzebujący reperacji, z chlewem i ogrodem, w Bninie, powiat Śrem sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Głos Wlkp. dla 142922p

2 owalne tenory sprzedam. Poznań Reya 3, m. 2, podwórko. 121932

Sprzedam futro pierścionek z brylantem oraz pianino w dobrym stanie — Oferty Głos Wielkopolski dla 121942

20 m² m² ziemi pszenno-buraczanej w Białym sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 121452

Akordion „Hohner”. 120-basowy, 3-registrowy, oraz radio „Saba”. 5-lampowe sprzedam. Poznań, Wiśniewska 50, m. 1. 121722

Motor na ropę 12 KM, po remoncie, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 121852

Dywan pierwszorzędnym, jak nowy, 3 × 4 sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 23, m. 4. 121622

Willę Puszczykowską 3000 m² ogrodu, dom 1-rodzinny, wolnym mieszkaniem, ogrodu 3750 m², 150 drzew 15-letnich, gospodarstwo 50-morgowe, koło Środy, 40000, oraz wielki wybór kamienia, parcel, sprzeda Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 121602

Pianina, fortepian sprzedaje okazynie Magazynu Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, podwórko. 121572

Piec stałopalny, emaliowany, sprzedam. Poznań, Bydgoska 2a m. 9. 121562

Kamienicy idealna część, przy Czerwonej Armii sprzedam właściciel. Poznań telefon 507-22. 121972

Pianino 21, m. 7. 122082

Sypialnię okazynie sprzedam. Poznań, Mateckiego 38, m. 3. 122092

Pianino krzyżowe 4900 zł, sprzedam. Poznań, Kraskowskiego 7 m. 9. 122032

Kupna
100 m² parkietu dębowego kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 121752

Etazowe centralne ogrzewanie na 3 ubikacje oraz hydrofor, tylko dobrym stanie, możliwość kompletnej, kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 121832

Motor elektryczny 1/2-3/4 KM, lodówki zniszczone kupię, Poznań Mickiewicza 15 warsztat mechaniczny, tel. 10-90. 121662

Dom z ogródkiem także na prowincji, kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 121642

Dom z ogrodem owocowym, blisko miasta kupię Oferty Głos Wlkp. dla 122052

Zamiana
2 mniejsze pokoje kuchnia, samodzielne, zamienię na 2 duże kuchnie, samodzielne. Oferty Głos Wlkp. dla 122002

Pokój kuchnia zamienię na 2—3 pokoje kuchnia Poznań Prądyńskiego 54 m. 9. 121812

Pokój samodzielny zamienię na podobny. Oferty Głos Wielkopolski dla 121742

1 1/2 pokoju kuchnia Staroście, możliwością chowania drobnej inwentary, zamienię na 1 1/2—2-pokojowe. Poznań. Oferty Głos Wlkp. dla 121882

Pokój 20 m² wspólny kuchnia, piwnica, śródmieście, zamienię na takie same. Informacje: Poznań, Świerczewskiego 21, m. 2. 121892

2 pokoje kuchnia Gdąnsku zamienię na pokój kuchnia Poznania — Oferty Głos Wielkopolski dla 121922

Zamienię samodzielną kawalerkę w Warszawie na podobną lub większą w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla 121822

Mieszkanie domku 1-rodzinnym, zabudowaniami, dużym ogrodem, Rogoźnie zamienię na mieszkanie Poznania, Oferty Głos Wlkp. dla 121532

Samodzielną 2 1/2 pokoju kuchnia, przyjeżdżającymi. Winogradu zamienię na samodzielną, śródmieście Oferty Głos Wielkopolski dla 142542

Pokój kuchnia stróżostwem zamienię na takie bez stróżostwa. Poznań, Prądyńskiego 55 m. 16. 121632

Duży frontowy pokój używaniem kuchni, śródmieście zamienię na podobny lub pokój z kuchnią, samodzielną, ewtl. peryferie. Oferty Głos Wielkopolski dla 121612



Dnia 18 sierpnia 1952 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, babka, siostra, teściowa i bratowa, sp.

z Dutkiewiczów

Maria Szlapeczyńska
przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 21 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Gniezno, Warszawa. 122202

Delegaci Wielkopolski na Kongres Spółdzielczości Wiejskiej

Małorolna chłopka Zofia Gałkowska reprezentować będzie na kongresie powiat szamotulski. Będzie to dla niej



nagrodą i uznaniem nie tylko za pracę społeczną, ale i za zasługi położone w wykonaniu przez gminę Otorowo w powiecie szamotulskim planów gospodarczych. Gałkowska, to wybitny pracownik społeczny. Jest członkiem Gminnej Rady Narodowej, zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej GS i Koła Gospodyń Wiejskich, przewodniczącym Komitetu Członkowskiego. W pracy samorządu spółdzielczego bierze aktywny udział, gdyż wie jaką rolę w życiu małorolnych chłopów odgrywa spółdzielczość samopomocowa i dąży do tego, aby ta spółdzielczość rozwijała się jak najlepiej.

Delegat powiatu wagro-wieckiego Stanisław Abramowski przez prawie sześć



lat pracował w sowchozie na terenie Związku Radzieckiego. Zna więc doskonale styl pracy ludzi radzieckich. Jako brigadier sowchozowy zebrał sporo doświadczeń, które obecnie umiejętnie wykorzystuje. Gospodarując na 6 hektarach w Gołanicy wypelnia swe obowiązki gospodarcze i finansowe wobec państwa wzorowo. Jest aktywną ZSL oraz przewodniczącym Gminnej Rady Kontrol.

Wykonanie planu

tematem narad członków spółdzielni skórzanych

W tych dniach odbyła się w Poznaniu narada robocza spółdzielni, zrzeszonych w Związku Branzowym Spółdzielni Skórzanych w Poznaniu. Tematem jej było wykonanie planu za I półrocze br. tylko w 88,8%. Z analizy wynika, że od marca br. nastąpiło załamanie się w wykonaniu planu i do dnia dzisiejszego nie znaleziono skutecznych środków zaradczych.

Spółród 57 spółdzielni dwie spółdzielnie przodują w wykonaniu planu: spółdzielnia w Gostyniu i spółdzielnia „Trwałość” w Kaliszu, na szarym końcu znajdują się spółdzielnia „Trwałość” w Białych i spółdzielnia „Obuwnik Poznański”.

Analizując przyczyny niewykonania planu stwierdzono, że kierownictwo i aktywność Spółdzielni nie zmobilizowały załóg do walki o plan, nie analizowano przyczyn niewykonania planu.

1926 litrów mleka ponad plan

W gromadzie Lipówiec (gm. Koźmin) pow. Krotoszyński, zamieszkuje Edward Królkowski, posiadający 10 ha ziemi, który w miesiącu maju br. odstawił 180 litrów mleka, a nadobowiązkowo — 162 litry. W miesiącu czerwcu — 300 litrów obowiązkowej dostawy, a 1139 litrów nadobowiązkowo.

W gromadzie Czarnysad (gm. Koźmin) ob. Bolesław Marciniak, posiadający 10 ha, którego dostawy mleka obowiązkowe i nadobowiązkowe w miesiącach maju i czerwcu br. kształtowały się: około 613 litrów dostawy obowiązkowej, a z dostaw nadobowiązkowych dostarczył ob. Marciniak 1926 litrów mleka.

Czy to nie po kumotersku?

Mieszkańcy gromady Sulecin, gm. Krzykosy, pow. Środa, od marca br. pozbawieni są możliwości nabycia towarów tekstylnych, mimo że w swojej gromadzie posiadają sklep tej branży. Powodem tego jest kumoterski rozdział towaru. I tak sklep GS w Marynowie Leśnym jest zawsze bogato zaopatrzony w różne towary, ponieważ w gromadzie tej mieszka prezes GS ob. Walczak i kierownik zaopatrzenia ob. Owczarek.

Mieszkańcy Sulecina domagają się dostarczenia materiałów tekstylnych oraz sprawiedliwego ich rozdziału.

Ze składanych sprawozdań przez kierowników Spółdzielni wynika, że brak w dostatecznej ilości pewnego surowca nie jest przyczyną

Zorganizowanie kół LL obowiązkami wszystkich zakładów pracy

Ostatnio odbyło się w Wielkopolskich Zakładach Mechanicznych i Odlewni Żelaza w Ostrowie Wlkp. zebranie załogi, mające na celu ożywienie działalności Towarzystwa Ligi Lotniczej. Na zebraniu ob. Sylwester Majchrzak zapoznał załogę z rolą Ligi Lotniczej w rozwoju gospodarczym i obronnym naszej ojczyzny, zachęcając ich do czynnego udziału w akcji upowszechniania organizacji lotniczej, przygotowującej rezerwy lotnictwa cywilnego i wojkowego. Wniosek postawiony przez ob. Majchrzaka o wstąpienie wszystkich pracowników do Ligi Lotniczej został przyjęty przez zebranych jednomyślnie.

Do zarządu koła zakładowego wybrani zostali: Marian Krajewski — przewodniczący koła, Sylwester Majchrzak — zastępca przewodniczącego, Tadeusz Pacholek — sekretarz, Bolesław Niziołek — zast. sekretarza, Eugenia Pawlakówna — skarbnik, Jan Zawielak — zast. skarbnika.

W związku z doniosłym znaczeniem Ligi Lotniczej pracownicy Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych zwracają do zorganizowania podobnych kół LL wszystkie zakłady pracy w Polsce.

Mateusz Perkowski korespondent „Głosu”

niewykonania planu, jak to większość spółdzielni dotąd mniemała. Produkcję można przestawić na surowiec zastępczy i produkować obuwie na podszewkach elastycznych, a reperować obuwie skórnym, co wcale nie wpływa ujemnie na jakość i elegancję obuwia.

Ważną przyczyną niewykonania planu jest zbyt mało rozwinięty ruch współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i nowatorstwa. Racionalizator ob. Mazurkiewicz ze Spółdzielni „Kaleńnik” w Poznaniu oświadczył, że dzięki zastosowaniu jego pomysłów 1 pracownik w 4 godz. wykonuje tę samą pracę, co poprzednio wykonywało 4 pracowników przez 8 godz. Za opracowane pomysły został on nagrodzony w I półroczu kwotą zł 4.800.

Dotądni wpływ na wykonanie planu ma zwiększenie produkcji miarowej i uruchomienie nowych punktów usługowych. To zagadnienie jest realizowane pomyślnie przez spółdzielnię, natomiast do tej pory brak lotnych brygad usługowych, które by obsługiwały PGR-y i spółdzielnie produkcyjne.

Poraz pierwszy zastanawia no się nad wykonaniem planu akumulacji, który jest ważnym przyczynkiem do wykonania ogólnonarodowych planów.

W wyniku narady stwierdzono, że wymiana doświadczeń na naradzie, krytyka i samokrytyka zmobilizuje kierownictwo spółdzielni w walce o wykonanie planu. Kierownicy zobowiązali się plan na III kwartał br. wykonać w 100%, a w IV kwartale nadrobić brak z I półrocza tak, aby plan roczny wykonać w 100%.

Tadeusz Kurzawa korespondent „Głosu”

„Gazety”

„gazety” dostarczane są na stację kolejową w Rawiczu dopiero o godz. 9? Na ogół ludzie chcą czytać prasę przed rozpoczęciem pracy.

„Kół LP” w Stobnicku pow. Oborniki od roku nie przejawia żadnej działalności? Może Zarząd Powiatowy w Obornikach przerwie ten niedźwiedzi sen.

„Rakarnia” w Obornikach wywozi odpadki z Centrali Mięsnej w samo południe, w czasie największego upału, zatrzymując dookoła powiatu. Kolumna Sanitarna przy Prez. PRN winna wydać zarządzenie, aby odpadki przewożono wcześniej rano w zamkniętym wozie.

„stacja benzynowa w Chodzieży nie przestrzega przepisów przeciwpożarowych i nie kontroluje gaśnic pianowych od czerwca ub. roku?

„Dyrekcja Szpitala Powiatowego w Obornikach dopuszcza do tego, że chorzy nie mogą spać spokojnie z powodu zaplusknięcia łóżek? Czyżby Dyrekcja nie słyszała o istnieniu środków owdobójczych?

„zeszłe wieńce szpecą pomnik żołnierzy radzieckich przy ul. K. Świerczewskiego w Obornikach? Może opiekunowie pomnika położą świeże kwiaty.

„tablica „Służba Polsce” na dworcu w Obornikach informuje, że Wojewódzka Komenda SP w Poznaniu mieści się przy ul. Chelmońskiego, podczas gdy Komenda już dawno przeniesiona została na ul. Grunwaldzką?

„w wioskach PSS w Obornikach bardzo często brakuje napojów chłodzących. Czyżby PSS magazynowała je na okres zimowy?

20 KRONIKA SIERPIEŃ



ŚRODA
Bernarda
i Krzysztofa
Środa w.: 4.42
zach.: 19.08
Księżyc w.: 4.18
zach.: 19.00

W północno-zachodniej i zachodniej części kraju zachmurzenia duże z miejscowymi niewielkimi opadami i przejaśnieniami w ciągu dnia. Temperatura maksymalna od +18 st. C na północy do +25 st. C. na południu kraju. Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dyżur pełni: Państw. Szpital Klin. im. H. Świeckiego (chirurgia i interna), ulica Przybyszewskiego 49, telef. 79-37

APTEKI:

nr 97 — Dzierżyńskiego 144
nr 101: Rynek Śródecki
nr 111: Ostroroga 6
nr 115: Mickiewicza 22
nr 174: Rokossowskiego 47
nr 175: 23 Lutego 18



Nareszcie sami

WYDAWCA: Instytut Prasowy „Czytelnik”, NAKŁADCA: RSW „Prasa”.

REDAKUCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, II p. Telefony: centrala (dla wszystkich działów) 62-70, 64-75, redaktor naczelny 78-76, sekretarz redakcji 74-36, dział mierni 79-88, dział listów i interwencji 79-57, 78-64, redaktor dyżurny (do godz. 22) 64-75, drukarnia (nocny) 64-72. Godziny przyjęć w redakcji: od 10 do 12.

ADMINISTRACJA: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, parter. PRZEMUMERATA: zamówienie przynajmniej wszystkie urzędy pocztowe. Histonosze oraz kioski gazetowe.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 62-31, konto PKO Poznań 5 320.110. Biuro czynne od 7 do 16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-3—12720

Teatry

POLSKI — godz. 19
„Damy i huzary”
NOWY — godz. 19
„Król i aktor”
Znin — Państw. Teatr Objazdowy z Gniezna: „Godzien liście”
Rawicz: Państw. Teatr Objazdowy z Gniezna: „Robert Cooper oskarża”
Zaniemyśl — Komedialna Muzyczna z Poznania — „Rodzinka”
Turek — Wielki teatr satyryczny — „Państw. Teatr im. Bogusławskiego z Kalisza

Kina

APOLLO — g. 17 19
i 21 „Wilhelm Tell”
BALTIC — g. 16 18 i
i 20 „Bez adresu”

CO — GDZIE — KIEDY

MUZA — g. 16, 18 i 20
„Dwaj żołnierze”
RIALTO — g. 16, 18 i 20
„Hrabia Monte Christo”. II część
WARTA — g. 14 i 16
„Diabełska gra”. g. 18 i 20. Jednodniowy milioner
LETNIE — g. 15, 17 i 19
„Słaby kawalerskie”
FOTOPASTIKON — g. 10—22 — „Niemcy w początkach XX wieku”

Radio

Program II
Łała Poznania 249 m
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.55, 12.04, 14, 17, 18.50 (P), 21, 23.50

Koncerty:
6.15, 7.20 — pieśni i tańce radzieckie, 7.35 pieśni różnych narodów, 8, 10.35 (P) — kameralny, 12.15 — wieś tańczy i śpiewa, 12.45 — na swoją nutę, 13.20 — muzyki polskiej, 14.15 (P) — recital śpiewaczy, 14.30 (P) — kameralny, 15 (P) — rewerelowy, 16 — pieśni Narwskiego i Niewiadomskiego, 16.30 (P) zespołu mandolinistów, 16.50 (P) — pieśni masowe, 17.15 — ludowy, 18 (P) — w rytmie tanecznym, 18.30, 19.05 (P) — taneczny, 20, 21.30 — popularny, 22.15 — symfoniczny, 23 — z

opery „Sprzedana naręczona”

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 8.30 — dla obozów i kolonii, 10.55 „Miłość w opałach”, 11.15 — muzyka i aktualności, 11.45 głos mają kobiety, 12.30 dla wsi, 15.10 „List do potomności”, 15.30 dla dzieci, 17.45 — uczymy się języka rosyjskiego, 18.20 (P) pogadanka na temat mechanicznych w rolnictwie, 19 (P) — z życia spółdzielni produkcyjnych, 19.30 — muzyka i aktualności, 20.40 — „Jakk-nokk”, 21.45 — słuchowisko poetyckie

próchniejących liści. W dzieciństwie czytał o jadalnych korzonkach. Zobaczył między osinami czerwoną czapkę grzyba. Zerwał go, był mięsisty, pachniał gnilnie i smakowicie. Ale po chwili na białej nóżce wystąpił fioletowo-szare plamy. Przestraszył się, walał grzybem o pień, długo tań chustką palce.

Potworne dwie godziny czekania na nie wiadomo co. Dalekie samoloty trzymały go ciągle na uwierzy. Właż na wet między najgłośniejsze krzaki, uwerwyszy teraz krażącym po Warszawie słuchom, że Niemcy nie gardzą nawet pojedynczym człowiekiem, strzelają, rzucają bomby. Leżał, zdany na łaskę i niełaskę myśli. Z tych najwięcej było o chlebie. Wydawały mu się bardzo dziwne kłopoty, którymi żył przez ostatnich kilka miesięcy. No, naskupował akcje. Szkoda, że je posłał do Genewy, tu by się nadały świetnie, np. na rozpalenie ogniska, bo chłodek przecież zaczyna wyłazić z ziemi. Zateknął za Genewą, teraz tam pogoda też musi być piękna, na jeziorze suną białe żagłówki. Mont Blanc wizerła białym czołem spoza ciemnofioletowych gór przedwiecznych. Poszłoby się do „Plat d'Argent” na pstragi, albo raczej do „Mère Royau-me”, na kawał polędwicy.

Ta tęsknota była jednak rzewna i bezprzedmiotowa, jak wspominki o dalekiej młodości. Pomyślał, że będzie robił dziennie czy raczej nocą — no, dajmy na to, dwadzieścia kilometrów. Do Lublina więc ponad trzy dni. A dalej? Zemdliło go z głodu, gdy wyobraził sobie ponowny marsz na czczo. Nie wytrzymam — powiedział głośno — zdechne w tej przeklętej Polsce.

Zdechne! W tym kraju się nie umiera, właśnie zdycha! Po co się siedziałem? Czemu nie wyjechałem — jak tylu znanych, kiedy stało się oczywiste, że wojna za pasem? Po co się dałem nabrać Fieldmanowi na tę hecę z akcjami? Zarobek? Jeszcze kilkadziesiąt tysięcy, choćby dolarów. No, zdechne, i co mi po tym?

Nie wiadomo czemu przypomniał mu się Tołstoj. Starcze fanaberie owego arystokraty, jego chłopomaństwo, jego dobowolne uproszczenie się, zbliżenie do przyrody — wydały mu się teraz pełne głębokiego, zbawczego sensu. Poczł, że rodzi się w nim nienawistnie nie tylko do bezpośredniej przyczyny swojej dzisiejszej nędzy — Polski, ale i do powodu głębszego, tych milionów, trzymających go za kark żelazną łapą przez całe życie, a teraz skazujących go na tę męczarnię głodową, ba, na pojutrzejczy może zgon.

Staruszek z szosy miał rację — pierwsza doba niejedze-

nia była najcięższa. O zmierzchu ruszył dalej, zaplatał się w krzakach, błądził kilka godzin, potem natknął się na bagna, dobrał do strumyka, przekonany nie wiadomo czemu, że za bagnem musi być szosa lubelska. Cofnął się, zabocony po kolana siedział długi na jakimś pnju. Była gwiazdka i chłodna noc, daleko z tyłu lyskały czerwone jakieś iskry. Doszedł do wniosku, że lepiej trafić do Niemców, ruszył w kierunku na te wybitki. Zgasły, po jakiejś godzinie, szedł jeszcze, gdy z tyłu doleciało go ledwo dosłyszalne wycie. Wilki! — pomyślał. Biegi teraz, trafił na polną drogę, skręcił w prawo. O świcie znalazł się koło jakiejś szosy i wtedy właśnie nadleciały samoloty. Ściganym huraganem wybuchów, uciekał przez błotnistą łąkę z powrotem, biegi na pół przytomnie przez białą ziębiącą mgłę, dotarł do wysokiego lasu i tu przedrzemnął cały dzień, tuląc się do pnia sosny za każdym razem, gdy dochodziły go dalsze i bliższe łomoty bomb.

Pierwsza doba była, rzeczwiście, najcięższa. Wymęczony bezsensownym błądzeniem i miotaniem się, czując żar w ustach, w żołądku, w głowie — tej drugiej doby wyzwolił się jednak od innej zmy — od rozmyślań. Drugiej doby zdolny był już tylko przyrzec — sobie samemu, czy Bogu, w którego wierzył nie bardzo — że jeśli tylko z tego nieszczęścia się uratuje — rzuci wszelkie kombinacje finansowe, zamieszka gdzieś w cichym zakątku, nad Lemaniem, a jeszcze lepiej pod Lugano, będzie hodować róże w ogródku. I trochę kartofli — dodał — na wszelki wypadek.

Trzeciej doby nie umiałby już tak dokładnego marzenia skonstruować. Całą noc szedł wybitą drogą polną, mijał wioski, próbował się dobijać do domów, do stodół, pędzony beztrosko szedł dalej. O świcie stanął na wiejskiej ulicy, czapkę zdjął i wyciągnął, wargami przebieierał, jakby się modlił. Nie wywołał zbiegowiska, nie poruszył niczyjej łaski, ten tydzień był za mało niewyjaśniony.

A jeszcze następnego dnia, w dalszej wiosce dokonał przecię tego cudu i serce ludzkie rozrzewniał. Za pięknego złotego Patka z monogramem niemal na kolanach wyblagał pół bochna czarnego chleba wiejskiego na wiśniowych liściach. Baba wywołała męża, stali na ganku, patrzyli jak porwał tę swoją zdobycz i pobiegł za stodołę. Stanał, podejrzliwie się obejrzał, zaczął palcami wydierać kleisty miąższ, łamać z furją twardą skórę.

„Dalszy ciąg nastąpi”